Policja

2026-03-20



Czyli: Od pewnej ilości narkotyków kończy się zaufanie.

Policjant Louis Vincent Mangin (Gérard Depardieu) jest zirytowany. Ma problem o osobnikiem, którgo przesłuchuje, czy może próbuje przesłuchać. Jak Louis mówi, nie lubi ciągnąć ludzi za języki, jeżeli ci nie odpowiadają na jego pytania, zaczyna się irytować, co może skończyć się rękoczynami. Przy przesłuchiwanym znaleziono broń, Louis nie chciał jej wysyłać do balistyki, bo gdyby się okazało, że ktoś zginął ze strzału oddanego z niej, przesłuchiwany na dzień dobry dostałby pięć lat więzienia. Nie zrobił tego z dobroci swojego serca, może udać, że jej nie odnaleziono, ale potrzebuje czegoś za to. Informacji.

Chyba zawoalowana groźba zadziałała, przesłuchiwany zaczął opowiadać. Niejaki Raoul szukał kogoś do narkotyków, sam przesłuchiwany nie bardzo chciał mieć z nimi nic wspólnego, ale wiedzę o innych ma i się nią dzieli. Działał jednak jako kurier albo może raczej jako muł. On je przenosił, on miał je przy sobie, ale kasę brał ktoś inny – Simon (Jonathan Leïna). Raoul i Simon się znali, nie raz ze sobą pracowali. Współpraca nie przebiegała wzorowo. Dostawy Simona były nieregularne, towar drogi, kiedyś musiało się to skończyć i skończyło. Przesłuchiwany został bez pracy, ale dał Roulowi kontakt do kogoś innego.

Louis chciałby poznać miejsce zamieszkania Simona, ten jednak go nie zna, wie tylko, że zamieszkuje on z niejaką Norią (Sophie Marceau). Nie stanowi to przeszkody dla policji. Trafiają pod właściwy adres. Noria też się pojawia i zostaje zatrzymana. Louisowi nie chodzi jednak o dziewczynę, jego celem jest Simon. Po splądrowaniu, to znaczy, przeszukaniu mieszkania, narkotyków policja nie znalazła, tylko trochę gotówki. Mimo tego zabrali ze sobą Simona i Norię. Będą ich dalej przesłuchiwać, już na posterunku. Rozpoczynają od… podrzucenia Simonowi narkotyków. Chcą go przekonać do podzielenia się informacjami.

Policji sprawy nie ułatwi interwencja mecenasa Lamberta (Richard Anconina) ma on swoje konszachty z ludźmi z „drugiej strony prawa”. Braciom Simona bardzo zależy, aby ten odzyskał wolność, dziewczyna ich nie interesuje. Dobrze by było też jakby policja z Marsylli nie przejęła sprawy, jest podobna dużo bardziej konkretna niż ta paryska. Rodzinie Simona nie podoba się sytuacja, stąd więc obecność mecenasa.

Jeżeli Simon nie chce mówić, trzeba spróbować z Norią. Tu policjanci dysponują już pewnymi dowodami. Oczywiście to nie jest takie proste.

„**Policja**” pokazuje pracę tytułowej organizacji wedle standardów francuskich. Są one odmienne, niż te za Atlantyku. Jakby budżet był bardziej skromny, chęć używania broni mniejsza, a może zasady bardziej restrykcyjne. Te skromniejsze środki widać po okazaniu. Na amerykańskich komendach jest specjalny pokój podzielony lustrem weneckim. Tu jest… koc z dziurą. Sama komenda też jest skromniejsza jakby mniej dobrze wyposażona.

Są też lata 80, technologia jest odpowiednia do tych czasów. Komputery to rzadkość, policjanci używają maszyn do pisania i tu jest ciekawa scena. Piszą na nich jednym palcem :-) Sprawia im to pewne problemy. Pokazane jest też, że pracują nad wieloma sprawami, ktoś czasem absolutnie nieistotny dla fabuły przewinie się gdzieś przed kamerą.

Sam film nie obfituje w akcję, jest lekko chaotyczny, ma wiele wątków, sprawa jest zakręcona, nie jest prosta. Policjanci jednak z uporem przebijają się przez kolejne problemy.

Film „**Policja**” jest ciekawy, ale niezbyt porywający. Są lepsze i gorsze. Przyjemnie jednak obejrzeć coś z innej strony niż tylko amerykańskiej.

Tytuł polski: **Policja**
Tytuł oryginalny: **Police**
Reżyseria Maurice Pialat

Gérard Depardieu jako Louis Vincent Mangin
Sophie Marceau jako Noria
Richard Anconina jako Lambert
Pascale Rocard jako Marie Vedret
Jonathan Leïna jako Simon
Mohamed Ayari jako Momo

Artur Wyszyński